

JUSTYNA KRÓLAK



RADOŚĆ

W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

Spis treści

Wykaz skrótów.....	5
Wstęp	6
Rozdział pierwszy.....	11
Źródła i podstawy radości	11
1. Dzieciństwo Boże	11
2. Doświadczenie obecności Chrystusa.....	16
3. Sakramenty święte.....	21
Rozdział drugi.....	28
Radość w życiu codziennym	28
1. Życie rodzinne	29
2. Praca i wypoczynek.....	34
3. Trud i przeciwności.....	38
Rozdział trzeci.....	47
Radość w apostołstwie	47
1. Świadeństwo życia.....	48
2. Uświęcanie.....	51
3. Służba.....	56
Zakończenie	60
Bibliografia	65

Wstęp

Dążenie do radości i pełni szczęścia jest głęboko wpisane w naturę człowieka — ciągle poszukuje on tego, co zaspokoi jego serce, nada sens jego życiu, uczyni go radosnym i szczęśliwym. Co więcej, aby człowiek mógł wzrastać, doświadczenie radości wydaje się być czymś koniecznym. Jednakże „człowiek poszukujący szczęścia, dziś bardziej niż kiedykolwiek może czuć się zagubiony w natłoku idei i propozycji osiągnięcia ludzkiej pełni”¹. O owej trudności zdobycia szczęścia w wieku współczesnym pisał już papież Paweł VI w 1975 roku w adhortacji o radości chrześcijańskiej *Gaudete in Domino*: „Społeczność ludzka, bogata w wynalazki techniczne, mogła pomnożyć okazje do rozrywek, ale z trudem przychodzi jej rodzenie radości. [...] Chociaż często nie brakuje pieniędzy, wygody, opieki zdrowotnej, zabezpieczenia materialnego, to jednak niestety wielu podlega zniechęceniu, nudzie i smutkowi, prowadzą one niekiedy do lęku i rozpacz, których nie potrafi usunąć ani pozorna wesołość, ani szaleńcza żądza przyjemności na zawołanie, ani sztuczny tzw. raj” (nr 1). Również chrześcijanin — uczeń Chrystusa — może czuć się zagubiony we współczesnym świecie, w którym żyje i pracuje, a przede wszystkim, w którym rozwija się jego relacja z Bogiem. Spotkanie bowiem chrześcijanina, który jest radosny i szczęśliwy, należy dziś do rzadkości. Radość wydaje się być cechą zagubioną w samym Kościele, a przynajmniej jej istota i autentyczność. Francuski pisarz Georges Bernanos (1888-1948) zarzuca chrześcijanom: „Gdzie do diabła, kryjecie swoją radość? Widząc jak żyjecie, trudno uwierzyć, że to wam, i to wam jedynym, przyrzeczona została radość Pana”². Również obraz Kościoła i życia chrześcijańskiego ukazywany przez media jest powierzchowny i smutny.

Św. Augustyn wskazał na jedyne źródło radości: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”³.

1 A. Derdziuk, *Teologia radości*, w: *Radość chrześcijańska*, red. A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 32.

2 Cyt. za: R. E. Rogowski, *Spostrzegać Go pośród miasta*, Częstochowa 2006, s. 166.

3 *Wyznania*, I, 1.

Należałoby więc na nowo odkryć skarb ewangelicznego przesłania o Jezusie Chrystusie, przechowywany w naczyniach glinianych (zob. 2 Kor 4, 7). Samo słowo *Ewangelia* (z języka greckiego *euangelion*) oznacza dobrą nowinę, radosną wieść. „Nasza Ewangelia jest Ewangelią radości”⁴. Od samego początku orędzie o Zbawicielu niesie ze sobą radość. Oto anioł przychodzący do Maryi zwraca się do niej słowami: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna” (Łk 1, 28), co oznacza dosłownie z języka greckiego „raduj się”. Anioł oznajmia narodzenie Mesjasza: „Oto zwiastuję wam radość wielką” (Łk 2, 10), gdyż posłannictwo Chrystusa przyniesie „olejek radości zamiast szaty smutku” (Iz 61, 3). Sam Jezus pragnie, by uczniowie mieli w sobie Jego radość w całej pełni (zob. J 17, 13), a tej radości nikt im nie zdoła odebrać (zob. J 16, 22). Apostoł Narodów, przebywając w więzieniu, zwraca się wymownie do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4, 4).

„Radość [...] jest dziś potrzebna jako znak wiarygodności chrześcijaństwa. Tylko ludzie prawdziwie radosni będą mogli porwać swoim świadectwem innych do zafascynowania się tajemnicą Zmartwychwstałego Chrystusa”⁵. Jednak chrześcijanin sam musi wpieryw czerpać ze źródła radości i przepajać nią wszystkie wymiary swego codziennego życia, by mógł dawać jej autentyczny przykład i nieść ją innym ludziom. Jaką ma więc wybrać drogę, by pozostając w świecie i wypełniając zwykłe obowiązki, mógł przeżywać radość życia w pełni chrześcijańskiego?

Swoje przesłanie o powszechnym powołaniu do świętości i uświęcaniu się w rzeczywistości codziennego życia pozostawił współczesnemu człowiekowi św. Josemaria Escriva (1902-1975), hiszpański kapłan, założyciel Opus Dei. Jak stwierdził bp Alvaro del Portillo⁶ w przedmowie do zbioru homilii św. Josemarii pod tytułem *Przyjaciele Boga* (Katowice-Ząbki 2002), „jego nauczanie, tak atrakcyjne i przekonujące, ma znaleźć zastosowanie w pracy, w domu rodzinnym, w stosunkach międzyludzkich — wszędzie”⁷. W swoich pismach zarysował „drogę”, na którą może wejść każdy chrześcijanin: ten, który żyje w bliskiej relacji z Bogiem, jak i ten,

4 J. L. Soria, *Escriva. Mistrz dobrego humoru*, Ząbki 2002, s. 26.

5 A. Derdziuk, *Problematyka radości i formacji do niej w seminarium. Sprawozdanie z konferencji rektorów w Paradyżu*, w: *Radość chrześcijańska*, dz. cyt., s. 93.

6 Po śmierci św. Josemarii został wybrany jego pierwszym następcą, w 1982 roku mianowany Prałatem Opus Dei. Zmarł w 1994 roku. W 2004 roku rozpoczął się jego proces kanonizacyjny.

7 Tamże, s. 21.

który od Niego się oddalił. A ponadto na owym duchowym szlaku nie brakuje radości. Sam Święty odznaczał się nadprzyrodzoną radością i był postrzegany przez innych jako człowiek radosny. We wspomnianej już przedmowie bp Portillo zaświadcza: „Mało kto z ludzi przeszedł przez ten świat z tak wielką radością, z tak dobrym humorem”⁸.

Założyciel Opus Dei urodził się 9 stycznia 1902 roku w Barbastro w Hiszpanii w rodzinie głęboko chrześcijańskiej. Atmosfera w jego rodzinnym domu, pomimo wielu trudności (bankructwo firmy ojca, śmierć trzech siostr ks. Escrivy) była nacechowana radością. Gdy pewnego zimowego dnia zobaczył na śniegu ślady bosych stóp zakonnika, po raz pierwszy odczuł, iż Bóg do czegoś go wzywa. Postanowił zostać kapłanem. Swoje pragnienie zostania księdzem traktował „jako radosny dar z całego swego istnienia”⁹. W czasie pobytu w seminarium widziano go przede wszystkim jako człowieka radosnego, z ogromnym poczuciem humoru: „To, co najbardziej zwracało uwagę, to był uśmiech — szczery i ujmujący: stanowił on odbicie jego wewnętrznej radości”¹⁰. W 1925 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Jego duszpasterska posługa nie była pozbawiona przeciwności i wielu cierpień. Paradoksalnie im były one większe, tym bardziej zwiększała się jego radość. W końcu po prawie dziesięciu latach modlitwy „ujrzał” to, czego Bóg od niego oczekiwał — 2 października 1928 roku założył Opus Dei (Dzieło Boże), mocne i skuteczne narzędzie zbawczego posłannictwa Kościoła dla życia świata¹¹. Dalszy rozwój Opus Dei nie był pozbawiony trudności, wobec których Założyciel zachował radość i dobry humor. „Błogosławiony Josemaria zachował go aż do śmierci, jak nas prosił, byśmy się modlili: «Proście Pana, ażeby nigdy nie stracił uśmiechu»”¹². Św. Josemaria zmarł 26 czerwca 1975 roku. W 1992 roku odbyła się jego beatyfikacja, a 6 października 2002 roku miała miejsce kanonizacja na Placu św. Piotra w Rzymie.

Podstawowym źródłem w niniejszej pracy będą pisma św. Josemarii Escrivy z dziedziny duchowości katolickiej, opublikowane w języku polskim. Najbardziej

8 Tamże, s. 28.

9 A. Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemarii Escrivy*, t. 1: *Panie, żebym przejrzał!*, Kraków 2002, s. 127.

10 Tamże, s. 121.

11 Zob. Konstytucja apostolska *Ut sit* (28 XI 1982), erygująca Opus Dei jako Prałaturę Personalną.

12 J. L. Soria, dz. cyt., s. 100.

znanym dziełem Świętego, mającym wiele wydań i przetłumaczonym na wiele języków, jest *Droga* (Katowice-Ząbki 2001), składająca się z krótkich, ponumerowanych myśli. Stanowi ona owoc osobistych doświadczeń nadprzyrodzonych i duszpasterskich Świętego. Teksty te cechują się bezpośrednim stylem, często pojawia się forma dialogu, co w rezultacie stanowi wezwanie dla każdego do życia w pełni chrześcijańskiego. Warto też wspomnieć, iż *Droga* została określona jako współczesna wersja *O naśladowaniu Chrystusa*¹³, której autorstwo przypisuje się Tomaszowi à Kempis. Podobną formę krótkich, ponumerowanych myśli mają kolejne pisma ks. Escrivy: *Bruzda* (Katowice-Ząbki 2001) oraz *Kuźnia* (Katowice-Ząbki 2001), wydane razem z dziełem *Droga* w formie trylogii. Cennym źródłem są również zbiory homilii św. Josemarii pt. *To Chrystus przechodzi* (Katowice-Ząbki 2003), wygłoszone z okazji różnych świąt liturgicznych, począwszy od Adwentu aż po koniec roku liturgicznego, *Przyjaciele Boga* (Katowice-Ząbki 2002), gdzie podstawę nauczania stanowią cnoty ludzkie i nadprzyrodzone, a także zbiór homilii na temat Kościoła i kapłaństwa wydany pt. *Kochać Kościół* (Katowice-Ząbki 2006). Ukazały się również rozważania piętnastu tajemnic różańcowych *Różaniec święty*, wydane razem z *Drogą Krzyżową* (Katowice-Ząbki 2002), gdzie Autor wprowadza czytelnika w poszczególne sceny z życia Chrystusa i Maryi. W 2003 roku do tajemnic różańcowych dołączono tajemnice światła. Wyboru tekstów dokonał obecny prałat Opus Dei, bp Javier Echevarria (*Różaniec święty*, Częstochowa 2003). Ostatnim przekazem myśli św. Josemarii, opublikowanym w języku polskim, jest zbiór wywiadów pt. *Rozmowy z prałatem Escrivą* (Katowice-Ząbki 2006), udzielonych prasie przez Założyciela Opus Dei, gdzie odpowiada on na pytania na temat posłannictwa Opus Dei i Kościoła.

Jeżeli chodzi o samą cnotę radości, opracowań obszernych na ten temat jest niewiele. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wymienia radość jako jeden z owoców Ducha Świętego (zob. nr 1832). W podręcznikach teologii życia duchowego nie ma szczegółowego opracowania dotyczącego radości. Jak zaznacza o. Andrzej Derdziuk, „problematyka radości jest jednak wciąż za mało obecna w rozważaniach teologów i zwyczajnym nauczaniu Kościoła. Zbyt mało jest opracowań pogłębiających to zagadnienie od strony psychologicznej, filozoficznej i teologicznej”¹⁴. War-

13 Zob. D. la Tourneau, *Czym jest Opus Dei*, Warszawa 2004, s. 146.

14 A. Derdziuk, *Teologia radości*, art. cyt., s. 13.

tą podkreślenia jest natomiast adhortacja papieża Pawła VI *Gaudete in Domino* o radości chrześcijańskiej (9 V 1975), która także w obecnych czasach pozostaje aktualna.

Dzieło założone przez hiszpańskiego kapłana osnute jest aurą tajemniczości. Świadczyć może o tym chociażby tytuł na okładce książki Johna Allena pt. *Opus Dei* (Warszawa 2006) — *Najbardziej tajemnicza organizacja wewnątrz Kościoła katolickiego*. Powstaje wiele sprzecznych i nieautentycznych opinii na temat samej instytucji, natomiast niewiele uwagi poświęca się nauczaniu św. Josemarii, a przecież według nauki swego Założyciela żyją członkowie Opus Dei. Na język polski zostały przetłumaczone wszystkie duchowe dzieła Świętego. Coraz więcej publikacji na temat Opus Dei i św. Josemarii pojawia się w języku polskim. Uwypuklenie tego jednego aspektu w nauczaniu św. Josemarii, jakim jest radość, pozwoli przybliżyć proste, a jednocześnie bogate nauczanie hiszpańskiego kapłana.

W niniejszej pracy będzie miała miejsce analiza dzieł ks. Escrivy pod kątem cnoty radości. Lektura pism św. Josemarii pozwala wyróżnić następujące podstawy radości: dziecięstwo Boże, spotkanie w swoim życiu Chrystusa oraz sakramenty święte, co stanowić będzie strukturę pierwszego rozdziału. Chrześcijanin, który zaczerpnął ze źródła radości, może nią teraz żyć na co dzień: w relacjach w rodzinie, w swej pracy zawodowej, oddając się wypoczynkowi, a autentyczność jego radości będzie się sprawdzać w trudach i przeciwnościach. Ta treść życia codziennego będzie przedmiotem drugiego rozdziału. Tak napełniony chrześcijanin może nieść tę radość w apostołstwie: dając wpierw przykład własnego życia, z radością przyprowadzać innych do Chrystusa i służyć im z radością. To z kolei złoży się na treść trzeciego rozdziału.